

AMERYKAŃSKI ŚMIGŁOWIEC PRZYSZŁOŚCI W POWIETRZU [WIDEO]

Śmigłowiec Sikorsky-Boeing SB>1 DEFIANT zaliczył pierwszy lot. Koncern wykonał więc długo wyczekiwany krok w programie maszyny. Lot trwał około 30 minut i odbył się w ośrodku firmy w West Palm Beach na Florydzie.

Demonstrator technologii, opracowany przez Lockheed Martin i Boeinga, w zeszłym miesiącu rozpoczął próby naziemne, podczas których dokonano m.in. rozruchu wirnika maszyny.

Jak widać na opublikowanym przez Amerykanów filmie z lotu, maszyna wzbiła się w powietrze i wykonała parę manewrów na niskim pułapie. Jak podkreślają przedstawiciele firmy, podczas lotu nie wykryto żadnych problemów. Nie wiadomo jednak kiedy dojdzie do kolejnej próby.

Oblot maszyny to oczywiście duży sukces, ale odbył się z pewnym opóźnieniem. Zgodnie z oryginalnymi planami, miało do niego dojść jeszcze w 2017 roku. Pierwszy lot przełożono z uwagi na problemy techniczne, a także wypadek śmigłowca S-97 Raider, dzielącego wiele rozwiązań konstrukcyjnych z SB-1. Tymczasem jego konkurent, czyli Bell V-280 Valor, po raz pierwszy wzniósł się w powietrze w grudniu 2017 roku.

SB-1 Defiant, wykorzystuje dwa współosiowe wirniki główne, dla zmniejszenia oporu powietrza umieszczone w małej odległości od siebie. W wersji seryjnej znajdujące się między nimi elementy systemu przeniesienia mocy będą osłonięte aerodynamiczną owiewką. Podczas lotu poziomego wirniki będą zapewniać jedynie siłę nośną, natomiast większość mocy trafić będzie na ośmiołopatowe śmigło pchające, co pozwoli na osiągnięcie znacznie wyższej prędkości przelotowej i niemal dwukrotne zwiększenie zasięgu w stosunku do śmigłowców konwencjonalnych. Zakładana maksymalna prędkość lotu SB-1 to ponad 460 km/h.

Całość konstrukcji ma być wykonana z kompozytów metodą ACF, śmigłowiec ma mieć chowane podwozie, w środku ma mieścić 12 żołnierzy lub (w wersji MEDEVAC - 8 rannych). Załoga śmigłowca (w wersji transportowej ma liczyć 4 osoby, szturmowej - 2) ma być skutecznie chroniona przed ostrzałem z ziemi. Nie jest jeszcze do końca jasne, w jakim zakresie śmigłowiec będzie miał możliwość działania autonomicznego - wiadomo tylko, że zostaną wykorzystane doświadczenia zdobyte w toku prac nad S-97 Raider.

Przypomnijmy, że maszyna Sikorsky-Boeing SB>1 DEFIANT to propozycja w ramach amerykańskiego programu Future Vertical Lift. Ten program ma doprowadzić do wdrożenia następcy maszyn UH-60 Black Hawk, od około 2030 roku. Nowy śmigłowiec ma także posłużyć jako baza do opracowania wyspecjalizowanego wiroplata uderzeniowego, który w dalszej perspektywie może przynajmniej częściowo zastąpić maszyny Apache. Konsorcjum Boeing-Sikorsky zapewnia, że obie wersje mogą mieć nawet do 85 proc. wspólnych części.

MR/JP